

Bandyci włamali się do domu biznesmena i torturowali go

1 stycznia 2025

W nocy z 16 na 17 grudnia w Łańcucie na Podkarpaciu doszło do brutalnego włamania do domu biznesmena. Mieszkańcy byli torturowani przez mówiących po ukraińsku bandytów. Trwa policyjne śledztwo w tej sprawie.

Do domu biznesmena w Łańcucie na Podkarpaciu weszło pięciu zamaskowanych mężczyzn. Dostali się do środka przez wybitą na parterze szybę. Włamywacze związali najpierw śpiącego na dole 12-letniego chłopca. Potem przedsiębiorcę, który spał na górze. Bandyci byli ubrani na czarno. Mieli kominiarki i rękawiczki. Jak podaje Onet.pl „mówili w języku ukraińskim”. Włamywacze przeszukiwali dom. Biznesmen powiedział „Gazecie Wyborczej”, że w domu ma sejf, w którym trzyma gotówkę od kontrahentów.

Policja przekazała „Onetowi”, że do napadu doszło na „osiedlu domków jednorodzinnych”, które uchodzi za „spokojną okolicę” i jest oddalone od centrum miasta. Ukraińcy mieli przyłożyć biznesmenowi nóż do gardła i zażądać dostępu do sejfu. Ponadto Ukraińcy torturowali go m.in. oblewając wrzątkiem oraz jakimś chemicznym środkiem.

Początkowo nie mógł przypomnieć sobie kodu z powodu stresu. „Bałem się, że mnie wtedy zabiją” – powiedział „Gazecie Wyborczej” biznesmen. Gdy przypomniał sobie kod i go im przekazał, włamywacze wyczyścili zawartość sejfu. Następnie skrępowali mu nogi i ręce taśmą.

12-letni chłopiec zdołał się uwolnić. Pobiegnął do sąsiada po pomoc, który wezwał policję.

Złodzieje zabrali pieniądze – 9,5 tys. euro oraz 51 tys. zł – i zegarek. Nie zabrali drogich samochodów, które stały przed

domem.

Aleksandra Przybyło, szefowa Prokuratury Rejonowej w Łąncucie przekazała, że policja wszczęła dochodzenie w tej sprawie pod nadzorem prokuratury. Śledztwo jest teraz w fazie wstępnej, zbierane są dowody oraz zabezpieczane nagrania z kamer monitoringu, także od sąsiada. Więcej informacji nie chciano przekazać. Zapewniono jednak, że zostaną udostępnione 2 stycznia.

Autorstwo: DC

Na podstawie: Onet.pl

Źródło: NCzas.info